

BNP Paribas Warsaw Open 2023. „Jedynka” i „dwójka” - Świątek i Muchova nadal w grze. Emocje na kortach Legii

maciej · 25 lipca, 2023



Wtorek 25 lipca 2023, drugi dzień rozgrywanego na twardych kortach Legia Tennis & Golf przy ul, Myśliwieckiej w Warszawie tenisowego turnieju WTA 250 BNP Paribas Warsaw Open 2023, upłynął przede wszystkim pod znakiem spotkań 1/16 finału gry pojedynczej. Rozegrano aż 12 meczów, znamy więc 15 zawodniczek, które awansowały do drugiej rundy imprezy (1/8 finału). Zgodnie z przewidywaniami dalej grać będzie liderka światowego rankingu tenisistek Iga Świątek. Najwyżej rozstawiona w turnieju podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego, choć nie zachwycała, pokonała w swoim pierwszym meczu w Warszawie 6:4, 6:3 tenisistkę z Uzbekistanu Niginę Abduraimovą (181. WTA) i w spotkaniu o awans do ćwierćfinału zmierzy się ze zwyciężczynią przerwane meczu Claire Liu - Yue Yuan. W grze o końcowy triumf jest także Karolina Muchova (18. WTA). Czeszka po trudnym meczu w trzech setach pokonała Aliaksandrę Sasnovich (75. WTA) 4:6, 7:6 (0), 6:3.



PLAN GIER 26.07.2023 – KORT CENTRALNY

11:00 Yanina Wickmayer vs Tereza Martincova

Nie przed 12:00 Claire Liu vs Yue Yuan

Zaraz po Viktoria Hrucakova vs Linda Noskova



PLAN GIER 26.07.2023 – KORT 3

11:00	Tatjana Maria	vs	Clara Tauson
Zaraz po	[ALT] Ankita Rainal Yue YuanC	vs	[WC] Maja Chwalinska Jessica Ponchet
Po krótkim odpoczynku	Heather Watson Yanina Wickmayer	vs	[5] Alicia Barnett Olivia Nicholls

Iga jedyną Polką w singlu

Iga Świątek jest już jedyną polską tenisistką, która pozostała w turnieju gry pojedynczej kobiet, ponieważ, po tym jak dzień wcześniej odpadła Maja Chwalińska, we wtorek wyeliminowana została również młoda 17-letnia Weronika Ewald (1076. WTA), po porażce 2:6, 2:6 z dużo wyżej notowaną Słowaczką Rebecą Sramkovą (174. WTA). Wtorkowe spotkania dostarczyły mnóstwo emocji.



Iga Świątek po wygranym meczu pierwszej rundy. Fot. Olga Pietrzak

Trzy sety Muchovej

Najciekawszym spotkaniem dnia okazał się mecz finalistki wielkoszlemowego French Open-Roland Garros 2023, w Warszawie rozstawionej z „dwójką” Czeszki Karoliny Muchovej (18. WTA), z tenisistką białoruską Aliaksandrą Sasnovich (75. WTA). Czeszka, która w finale w Paryżu sprawiła niemało kłopotów Idze Świątek, była o jeden

gem od odpadnięcia z turnieju WTAV 250 Paribas Warsaw Open 2023, wygrywając z najwyższym trudem w trzech setach 4:6, 7:6 (0), 6:3, po trwającej dwie godziny, 34 minuty tenisowej batalii.

Finalistka Roland Garros 2023 rozpoczęła wtorkowy mecz od breaka w gemie inaugurującym rywalizację, można się zatem było spodziewać łatwego zwycięstwa faworytki. Karolina Muchova z przewagą zdobytego na początek przełamania prowadziła jeszcze 4:1, ale od tego momentu coś się w grze Czeszki zacięło. Pięć następnych gemów, w tym aż trzy przy serwisie Muchovej na swoją korzyść rozstrzygnęła zajmująca w światowym rankingu 75. pozycję Aliaksandra Sasnovich i to ona niespodziewanie wygrała seta otwarcia 6:4, po 47 minutach tenisowej rywalizacji.

W secie drugim Karolina Muchova też jako pierwsza zdobyła break obejmując prowadzenie 3:2, lecz tenisistka z Białorusi, która wyczuła szansę sprawienia sensacji natychmiast odpowiedziała re-breakiem. Czeszka nie grająca we wtorkowe popołudnie dobrze, tylko z rzadka prezentując zagrania najwyższej klasy, miała duże problemy, a kiedy przegrywała 4:5 znalazła się o jeden gem od wypadnięcia z turnieju. Serwując po pozostanie w meczu Karolina Muchova sobie poradziła, ale zawiodła w kolejnym własnym gemie serwisowym, gdy serwowała po zwycięstwo w secie. Aliaksandra Sasnovich wykorzystała wówczas trzeciego w gemie break-pointa (dwa pierwsze następujące po sobie Karolina Muchova obroniła), zdobyła przełamanie powrotne i ostatecznie o wyniku drugiej partii meczu decydował tie-break. Dopiero w rozstrzygającej rozgrywce faworytka okazała się wyraźnie lepsza w tie-breaku wygrała 7:0, a to oznaczało, że drugi set zakończył się zwycięstwem Karoliny Muchovej 7:6 (0) i do wyłonienia triumfatorki meczu potrzebny był set trzeci.

W decydującej odsłonie górę wzięły jednak większe umiejętności, a przede wszystkim większe doświadczenie tenisistki czeskiej urodzonej w Ołomuńcu, która zdobyła break na 2:0 i tym razem przewagi nie roztrwonila. Aliaksandra Sasnovich miała szanse, by odrobić stratę, lecz w gemie trzecim nie wykorzystała break pointa, również w kilku innych ważnych akcjach zabrakło już precyzji, którą prezentowała wcześniej.

Ostatecznie Karolina Muchova, z dużymi problemami zameldowała się w 1/8 finału turnieju w Warszawie, po dwóch godzinach, 34 minutach wygrywając z Aliaksandrą Sasnovich 4:6, 7:6 (0), 6:3.

– Rozpoczęłam całkiem dobrze i prowadziłam 4:1, potem popełniłam jednak kilka błędów, a rywalka zaczęła grać na wyższym poziomie. Straciłam czujność. W drugim secie starałam się pilnować swojego serwisu i wyrównać stan meczu, a w tie-breaku zagrałam naprawdę bardzo dobrze. Trzeci set był trochę podobny do początkowych gemów. Byłam bardziej agresywna i cieszę się, że wygrałam ten ciężki pojedynek – powiedziała po meczu Karolina Muchova.



Czeszki ze zmiennym szczęściem

Nie ma już natomiast w imprezie turniejowej „trójki” Czeszki Kateriny Siniakovej (36. WTA). Czeszka, aktualna liderka rankingu WTA deblistek, ale jednak przede wszystkim wybitna specjalistka gry podwójnej, już na początek turnieju przegrała w pierwszej rundzie po godzinie i 26 minutach 5:7, 2:6 z rutynowaną 31-letnią

Brytyjką Heather Watson.

Rozczarowała w Warszawie jedna z wschodzących gwiazd kobiecego tenisa na świecie 18-letnia Czeszka Linda Fruhvirtova (55. WTA). Turniejowa „siódemka” już w pierwszej rundzie w pożegnała się z turniejem, przegrywając wyraźnie 1:6 (6:7 (4) z niżej notowaną Włoszką Lucrezią Stefanini (108. WTA). Po pierwszym jednostronnym secie druga odsłona meczu była bardzo zacięta, trwała godzinę i 30 minut, a Czeszka trzykrotnie roztrwonila prowadzenie z przewagą przełamania, w tym dwukrotnie (przy prowadzeniu 5:4 i 6:5) serwując po „zamknięcie” tej partii spotkania, a w tie-breaku skuteczniejsza okazała się Stefanini.

O krok od porażki była również inna utalentowana młoda tenisistka czeska Linda Noskova (59. WTA), ale turniejowa „ósemka” odwróciła przebieg spotkania, pokonując w trzech setach 4:6, 7:6 (4), 6:3 kwalifikantkę z Chorwacji Janę Fett (248. WTA). Mecz trwał dwie godziny, 29 minut.

Znacznie lepiej spisała inna Czeszka Tereza Martincova (107. WTA), która w dobrym stylu w dwóch setach zwyciężyła 7:6 (3), 6:4 turniejową „piątkę” Zhang Shuai (45. WTA) z Chin. W secie otwarcia Czeszka trzykrotnie „oddawała” prowadzenie z przewagą breaka, przy wyniku 6:5 i własnym serwisie nie wykorzystała piłki setowej, ale w rozstrzygającym seta tie-breaku zwyciężyła 7:3, od rezultatu 3:1 dla Zhang Shuai zdobywając sześć punktów z rzędu. W secie drugim wyżej notowana Chinka przegrywała 0:3 oraz 1:4 i wprawdzie zdołała doprowadzić w tej partii meczu do remisu 4:4, ale dwa kolejne gemy padły łupem Martincovej, która pokonując Zhang Shuai 7:6 (3), 6:4 – po trwającej 93 minuty tenisowej batalii zameldowała się w 1/8 finału turnieju w Warszawie. Definitywnie rozstrzygający okazał się 10. gem drugiego seta, w którym tenisistka urodzona w stolicy Czech Pradze, na sucho przełamała podanie rywalki.

Wysoką formę prezentowaną w obecnym sezonie potwierdziła turniejowa „czwórka” Chinka Zhu Lin (38. WTA), pewnie wygrywając z inną tenisistką chińską Wang Xiyu (80. WTA) w dwóch setach 6:2, 6:4.

Dobłą dyspozycję zasygnalizowaną chociażby w poprzednim tygodniu podczas Pucharu Hopmana, potwierdziła też Dunka Clara Tauson (91. WTA), po zwycięstwie 6:2, 6:3 „wyrzucając” z turnieju Ukrainkę Darię Snigur (128. WTA).

Nie sprawiła niespodzianki „szczęśliwa przegrana”, a więc lucky loser, Serbka Natalija Stevanovic (166. WTA) zdecydowanie przegrywając w dwóch setach 3:3, 1:6 z Niemką polskiego pochodzenia, półfinalistką Wimbledonu 2022, Tatjaną Marią (67. WTA).



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

Trzysetową batalię stoczyły tenisistka z Indii Ankita Raina (200. WTA) oraz Brytyjka Jodie Burrage (95. WTA). Kwalifikantka z Indii lepiej zaczęła mecz wygrywając seta otwarcia, ale do 1/8 finału awansowała jednak znacznie wyżej notowana w rankingu światowym Brytyjka, po dwóch godzinach i 38 minutach odnosząc zwycięstwo 4:6, 6:4, 7:6 (4)

Również przez trzy sety walczyły kwalifikantka Yuliya Hatouka (240. WTA) z Białorusi oraz Francuzka Jessika Ponchet (140. WTA). Do 1/8 finału niespodziewanie awansowała notowana w światowym rankingu o 100. lokat niżej Białorusinka, wygrywając po dwóch godzinach i 12 minutach 6:4, 3:6, 7:5.

komplet wtorkowych wyników gry pojedynczej

Lucrezia Stefanini – Linda Fruhvirtova 6:1, 7:6 (4)

Zhu Lin – Wang Xiyu 6:4, 6:2

Rebecca Sramkova – Weronika Ewald 6:2, 6:2

Jodie Burrage – Ankita Raina 4:6, 6:4, 7:6 (4)

Clara Tauson – Daria Snigur 6:2, 6:3

Tereza Martincova – Zhang Shuai 7:6 (3), 6:4

Linda Noskova – Jana Fett 4:6, 7:6 (4), 6:3

Tatjana Maria – Natalija Stevanović 6:3, 6:1

Karolina Muchova – Aliaksandra Sasnovich 4:6, 7:6 (0), 6:3

Yuliya Hatouka – Jessika Ponchet 6:4, 3:6, 7:5.

Heather Watson – Katerina Siniakova 7:5, 6:2

Claire Liu – Yue Yuan – przerwany przy wyniku 4:4 w pierwszym secie

Iga Świątek – Nigina Abduraimova 6:4, 6:3

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

pary 1/8 finału gry pojedynczej

Iga Świątek – Claire Lu/Yue Yuan

Viktoria Hrucakova – Linda Noskova

Heather Watson – Yuliya Hatuoka

Yanina Wickmayer – Tereza Martincova

Lucrezia Stefanini – Jodie Burrage

Laura Siegemund – Zhu Lin

Tatjana Maria – Clara Tauson

Rebecca Sramkova – Karolina Muchova

Dodajmy, że w jedynym wtorkowym spotkaniu gry podwójnej warszawskiego turnieju para Viktoria Hrucakova/Tereza Mihalikova (Słowacja) pokonała 6:3, 6:2 duet Oana Gavrilă/Jessy Rompies (Rumunia/Indonezja).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/bnp-paribas-warsaw-open-2023-jedynka-i-dwojka-swiatek-i-muchova-nadal-w-grze-emocje-na-kortach-legii/>